

Sztandar LUDU

Cena 20 gr

A

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IX. LUBLIN, ŚRODA, 21 STYCZNIA 1953 R. Nr 18 (2662)

Uroczysta akademія w 29 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina

Wczoraj, w przeddzień 29 rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina odbyła się w Warszawie uroczysta akademія zorganizowana przez KC PZPR. Na akademię przybył przewodniczący KC PZPR towarzysz Bolesław Bierut, członek Biura Politycznego KC PZPR, członkowie KC PZPR, przedstawiciele Rady Państwa i Rządu, stronnictw politycznych, organizacji masowych oraz liczni aktywiści warszawskiej organizacji partyjnej. Szczegóły akademii podamy w numerze jutrzejszym.

Masy pracujące całej Polski od pierwszych dni Nowego Roku rozpoczęły walkę o wykonanie zadań czwartego roku planu 6-letniego

Łódź Pierwszą połowę stycznia br. cechu je w szeregach zakładów przemysłu włókienniczego poważne nasilenie walki o utrzymanie i przekroczenie osiągniętych z grudnia ub. roku. W wielu zakładach przyspieszenie ryt-

mu walki o plan dało się zaobserwować szczególnie po zapoznaniu się robotników z uchwałą Rządu z 3 stycznia br., po zrozumieniu przez załogi, że w warunkach uporządkowanego rynku zwiększanie wydajności pracy prowadzi do trwałej poprawy bytu.

M in. dobrze zrozumiała te wskazania załoga zakładów im. Rychlińskiego, która plan za pierwszych 15 dni br. wykonała w 111,5 proc., wysuwając się na czołowe miejsce w przemyśle dziewiarskim. Szczególnie wysoko załoga przekraczała dzień nie zadania w drugiej i trzeciej pięciodniówce, tj. po ogłoszeniu uchwały Rządu.

W przemyśle bawelnianym na specjalne podk eslenie zasługuje dalsze podniesienie się stylu i wydajności pracy załogi nowej tkalni ZPB im. Stalina — największej tkalni w kraju.

Katowice W kopalniach przemysłu węgla przybiera na sile akordowanie robót pomocniczych na dole i na powierzchni, stając się jednym z ważnych elementów walki o wykonanie zadań wydobywczych w czwartym roku Sześcioletki. Akordowy system wynagradzania, zachęcając do podniesienia wydajności, stwarza warunki stałego zwiększania zarobków i realizacji szerokiej perspektywy poprawy stopy życiowej robotnika, wskazanych uchwałą Rządu z 3 stycznia br. Meldunki napływające z terenu świadczą o pełnym zrozumieniu przez załogi korzyści

akordowego systemu wynagradzania. Akordowanie szeregu prac, dotychczas wynagradzanych systemem dniówkowym, inicjowane jest przez samych robotników.

Z kopalni „Debieńsko“ donoszą np., że w ostatnim okresie na pracę akordową przeszły już wszystkie główne oddziały pomocnicze. Pierw si wyrazili chęć pracy w akordzie robotnicy pracujący w transporcie dolowym — przy dostawie drzewa i materiałów ziemnych oraz w obsłudze lokomotyw.

Szczecin Rozumiejąc, że nie zadań 4-go roku Planu 6-letniego wymaga wykorzystania wszystkich rezerw i wyszukiwania dalszych źródeł oszczędności, kierownictwo techniczne i palacze elektrowni od pierwszych dni stycznia wzmogli wysiłki na polu racjonalnej gospodarki paliwem oraz właściwej konserwacji urządzeń energetycznych

Szczególną uwagę zwrócono na utrzymanie ciągłości ruchu urządzeń kotłowych, na nieustanną sprawność turbozespołów oraz wyeliminowanie strat pary produkcyjnej. W wielkiej mierze źródło oszczędności węgla stanowi sumienna praca palaczy, zwłaszcza takich jak Lucjan Derkacz, Stanisław Bocho i Stanisław Pyra, którzy ściśle przestrzegają właściwych zasad pracy kotłów, umiętnego rozmieszczania węgla na rusztach i równomiernego dopływu powietrza.

W telegraficznym skrócie

* Do Moskwy przybył na zaproszenie Związku Pisarzy Radzieckich znany pisarz francuski Roger Vailland — autor sztuki „Pulkownik Foster przyznaje się do winy“. Vailland przyjechał na przedstawienie w Moskiewskim Teatrze im. Lenińskiego Komsoomu, gdzie wystawio no jego sztukę.

* Jak donosi Agencja TASS z Katru z powołaniem się na dziennik „Al Mistr“ wojskowe władze angielskie aresztowały niedawno w strefie Kanału Sueskiego wiek szą grupę żołnierzy pochodzących z Kenil, którzy obsługiwali lotnisko w Faldzie. Żołnierze ci zostali oskarżeni o działalność dywersyjną, a mianowicie o powodowanie wybuchów wewnątrz samolotów podczas lotów ćwiczebnych.

* Madrycki korespondent amerykańskiego dziennika „Christian Science Monitor“ donosi, że podczas wizyty w Madrycie w grudniu 1952 roku szef sztabu armii amerykańskiej gen. Collins poruszył sprawę wysłania do Korei wojsk hisz pańskich. Collins odbył w tej sprawie rozmowę z hiszpańskim generałem Estabancem Infantesem, b. dowódcą dywizji hisz pańskiej, która w 1941 roku wraz z wojskami hitlerowskimi walczyła przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Wkrótce po wyjeździe gen. Collinsa, Franco wyrzcił w jednym z wywiadów gotowość wysłania wojsk hiszpańskich do Korei.

* Władze bońskie i ich mocodawcy amerykańscy okazują obecnie silne zainteresowanie byłym portem wojskowym Wilhelmshaven, który był wielką bazą hi-

lerowskiej marynarki wojennej. Zamierzają oni stworzyć tam bazę dla floty agresywnego bloku atlantyckiego.

* Hitlerowsy chemicy — „specjaliści“, którzy należeli do tzw. „Rady bogów“ koncernu I. G. Farben, zajmują obecnie w przemyśle zachodnio-niemieckim decydujące pozycje. Jak wynika z doniesień „Niemieckiego Instytutu Gospodarczego“ w Berlinie, prof. dr Heinrich Hoerlein, b. członek zarządu I. G. Farben i kierownik badań chemicznych nad gazami trującymi — jest obecnie przewodniczącym rady nadzorczej Bayer A. G. b. dyrektor zakładów w Ludwigshafen i Oppau — Wurster jest w chwili obecnej członkiem zarządu fabryki aniliny i sody w Baden.

* Prasa węgierska opublikowała komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego o wykonaniu planu gospodarczego za rok 1952.

Zgodnie z opublikowanym komunikatem, przemysł węgierski wykonał plan na rok 1952 w 100,7 proc., przekraczając poziom produkcji 1951 roku o 23,7 proc.

Zachowajcie Iljicza w pamięci, kochajcie go, studiuje dzieła Iljicza, naszego nauczyciela, naszego wo-
dza.

Walcie przeciw wrogom wewnętrznym i zew-
nętrznym i zwyciężajcie ich jak Iljicz.

Budujcie nowe życie, nowy byt, nową kulturę —
jak Iljicz. Nigdy nie uchylajcie się od spraw drobnych
w swej pracy, albowiem z rzeczy małych powstają wiel-
kie — na tym polega jedno z najważniejszych przyka-
zań Iljicza.

JOZEF STALIN

Lenin wiecznie żywy



Lenin przemawia na Placu Czerwonym w 1919 roku.
(wg obrazu P. Wasiliewa).

DWUDZIESTEGO pierwszego stycznia 1924 r., o godzinie szó-
stej minut pięćdziesiąt zmarł w Gorkach Włodzimierz
Iljicz Lenin.

Aparaty telegraficzne wystukiwały wstrząsającą wiadomość
niosąc ją daleko w świat. Nigdy jeszcze słowa nie uderzyły takim
gromem. Wódz wielkiej partii bolszewików, organizator Paździer-
nika i pierwszego państwa socjalistycznego, genialny nauczyciel
międzynarodowej klasy robotniczej, twórca i. wej epoki — epoki
socjalizmu — nie żyje.

W zawiąnie przez śniegi stacyje Szepietówka, na polsko-ra-
dzieckiej granicy, żalobnie zawył parowóz. Zawtórowały im sy-
reny elektrowni. — „Maszynista polskiego wozu bezpośrednioj ko-
munikacji Szepietówka — Warszawa nasłuchiwał chwilę a potem
powoli podniósł rękę i pociągnął w dół łańcuszek otwierający wen-
tyl syreny. Wiedział, że gwizd po raz ostatni, że nie pozwolą mu
już na tym parowozie pracować, lecz nie wypuszczał z ręki łań-
cuszka...“ (Mikołaj Ostrowski).

W dalekich Chinach kulis Li znał dwie rzeczy: swoją bezgra-
niczną nędzę i imię, które życie jego mogło zmienić — Lenin. Na
jawańskiej ziemi, w cel wziętej młody chłopiec przed śmiercią
krwią własną napisał na ścianie słowo: Lenin.

Imię Lenina, ukochane przez wszystkich ludzi pracy na całym
świecie, stało się symbolem nowego życia, triumfu socjalizmu.

Lenin rozwinął marksizm w nowych warunkach historycznych.
Ujawniając ostre przeciwieństwa szarpiące imperializm udowodnił,
że imperializm — to gnijący, obumierający kapitalizm, że epoka
imperializmu to epoka rewolucji socjalistycznej. Lenin stworzył
teorię rewolucji socjalistycznej, uzasadnił możliwość zwycięstwa
socjalizmu w jednym z osobna wziętym kraju. Dał on proletaria-
towi perspektywę wspaniałej przyszłości, przepoił go wiarą w zwy-
cięstwo rewolucji, pobudził do decydującego natarcia na szanice
kapitalizmu.
(Ciąg dalszy na str. 2)

Nowe władze KM PZPR w Lublinie

W dniach 17 i 18 bm. odbyła się
IV Konferencja Miejska Polskiej
Zjednoczonej Partii Robotniczej w
Lublinie.

W wyniku wyborów, dokonanych
w drugim dniu obrad, I sekretar-
zem KM PZPR w Lublinie został
tow. Bronisław Szafran, dotychcza-
sowy II sekretarz KM PZPR, II se-
kretarzem wybrano tow. Konstante-
go Obuchowskiego, dotychczasowe-
go instruktora KW PZPR, w Lubli-
nie, III sekretarzem została tow.
Sława Pawłowska, dotychczasowy
sekretarz propagandy KM.

Tow. Kazimierz Kowalczyk doty-
chczasowy I sekretarz KM PZPR
w Lublinie, został powołany na inne
stanowisko.

(Artykuł omawiający przebieg IV
Konferencji Miejskiej PZPR w Lu-
blinie, zamieścimy w jednym z naj-
bliższych numerów naszego pisma).

Eisenhower objął urzędowanie

NOWY JORK (PAP). — W dniu
20 bm. gen. Dwight Eisenhower za-
stał zaprzysiężony w Waszyngtonie
jako nowy prezydent Stanów Zjed-
noczonych.

Powiaty w walce o wykonanie planu szkupa żywca

Stan na dzień 19.I.1953 r.

Wykonano plan
miesięczny, w %

Zamość	72,7
Lubartów	67,6
Tomaszów	54,5
Kraśnik	54,4
Krasnostaw	53,2
Lublin	52,3
Łuków	47,6
Puławy	46,7
Włodawa	43,9
Radzyń	42,7
Biała Podlaska	42,3
Chełm	39,7
Hrubieszów	36,7
Białgoraj	33,2

BIERZMY z nich przykład

Z całego terenu naszego województwa nadechodzą meldunki, że
większość mało- i średniorolnych chłopów, rozumiejąc uchwałę
Rządu z dnia 3.I.53 r. przed terminem reguluje swe zobowiązania
względem Państwa.

Dzisiaj podajemy nazwiska przodujących chłopów z gminy Wą-
wolnica (pow. Puławy).

WOJCIECH ŚCIBOR z gromady Mareczki, posiadacz 2,16 ha
ziemi, zgodnie z zobowiązaniem miał dostarczyć Państwu 112 kg ży-
wca. Dostarczył on jednak 250 kg, wywiązując się w ten sposób w
225 proc. z obowiązkowej dostawy na rok 1953.

JAN MATRAS z gromady Mareczki, właściciel 2 ha miał do-
starczyć 80 kg, a dostarczył 160 kg, czyli przekroczył swoje zobo-
wiązanie o 100 proc.

MARIANNA NADZIEJA z gromady Zgórzyńskie, mająca 1,75 ha
ziemi odstawiła 210 kg żywca, podczas gdy jej plan wynosił 68 kg.

W realizacji obowiązkowych dostaw mleka przodowali w 1952
roku:

JOZEF KWIATKOWSKI z gromady Oblizniak, posiadacz 2,4 ha
ziemi, oraz

STANISŁAW CZAPCZYŃSKI z kol. Niezabitów, mający 2,57 ha.

Proces księży-agentów wywiadu amerykańskiego rozpoczyna się dziś w Krakowie

WARSZAWA (PAP). — 21 bm. przed Wojskowym Sądem
Rejonowym w Krakowie rozpoczyna się proces organizato-
rów i członków siatki wywiadowczej pozostającej na usługach
wywiadu USA: ks. Józefa Lelito, Michała Kowalika, ks. Fran-
ciszka Szymoniaka, ks. Jana Pochopienia, ks. Wita Brzyckiego,
Edwarda Chachlicy oraz Stefani Rospond.

Wśród oskarżonych znajdują się
ksieźa, którzy zajmowali odpowiednie
stanowiska w Krakowskiej
Kurii Metropolitalnej. Nadużywając
zaufania wiernych, wykorzystali oni
dla celów szpiegowskich swoje sta-
nowisko w Kościele.

Organizatorzy i członkowie siatki
szpiegowskiej prowadzili wywiad
gospodarczy, polityczny i wojskowy.
Liczne raporty szpiegowskie przesy-
lane przez oskarżonych do ośrodka
w Berg-kreis Stamborg pod Mo-
nachium były opłacane przez wy-
wiad amerykański. Wywiad ten do-
starczał oskarżonym ponadto fal-
szywych dokumentów, instrukcji
szpiegowskich, różnego rodzaju hiu-
letynów itp.

Niektórzy z oskarżonych zajmo-
wali się również machinacjami wa-
lutowymi, wykorzystując do tego

celu siedzibę Krakowskiej Kurii Me-
tropolitalnej. Przechowywano tam
dolary, złoto, bezcenne dzieła sztuk!
— stanowiące własność ogólna-
rodowa, a ponadto magazynowano
materiały tekstylne, cenne specyfiki
lekarskie itp. W siedzibie Kurii
przechowywano również broń.
Proces potrwa kilka dni.

Tysięczną spółdzielnię produkcyjną na Dolnym Śląsku zorganizowali chłopci we wsi Golechowice

WROCLAW (PAP). — W woje-
wództwie wrocławskim, przodują-
cym w rozwoju spółdzielczości pro-
dukcyjnej, liczba spółdzielni przekro-
czyła tysiąc. O tempie rozwoju spół-
dzielczości produkcyjnej w tym wo-
jewództwie świadczą następujące li-
czby. Pod koniec 1951 r. istniało
531 spółdzielni produkcyjnych, w
końcu grudnia ub. r. było ich 972, a
w ciągu 19 dni stycznia rb. zorgan-
izowano dalszych 30 nowych spół-
dzielni.

Tysięczną spółdzielnię produkcyj-
ną na Dolnym Śląsku utworzyli
mało- i średniorolni chłopci gromady
Gniechowice, w pow. wrocławskim.
Na uroczystym zebraniu gromadz-
kim 47 gospodarzy, na ogólną liczbę
56, podpisało deklaracje członkow-
skie.

W toku dyskusji chłopci gniecho-
wicy zdecydowali, że najbardziej
odpowiadać im będzie statut trzecie-
go typu spółdzielni — Rolniczego
Zrzeszenia Spółdzielczego.

Palmiro Togliatti piętnuje we włoskiej Izbie Deputowanych manewry reakcji pragnącej »zreformować« ordynację wyborczą

RYM (PAP). — W dniu 17 b.m. w Izbie Deputowanych toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad decyzją rządu, który w związku z projektem ustawy o „reformie” ordynacji wyborczej postanowił postawić sprawę zaufania. Palmiro Togliatti, który zabrał głos w dyskusji oświadczył, iż rząd nie ma prawa stawiać sprawy zaufania odnośnie projektu ustawy jako całości, pozostawiając Izbie Deputowanych możliwość szczegółowego omówienia tego projektu i wniesienia doń poprawek.

Projekt ustawy o „reformie” ordynacji wyborczej — podkreślił Togliatti — wniesiono na porządek dzienny Izby Deputowanych 21 października przed niespełna 3 miesiącami. A przecież są projekty ustaw, mające doniosłe znaczenie dla kraju, które wskutek obstrukcji ze strony rządu leżą w parlamencie od dawna i nie zostały jeszcze zaprobowane. Niektórzy deputowani większości oświadczyli otwarcie, jaka jest prawdziwa przyczyna, która skłoniła rząd do podjęcia tej decyzji — Stany Zjednoczone nie zgodziłyby się, by do władz doszli przedstawiciele klas pracujących. Odpowiedział na to, że sytuacja, w której obecne rządy ma możliwość dyktowania ustaw parlamentowi włoskiemu, spada wyłącznie na rządy.

To, co rząd i jego propaganda — mówił dalej Togliatti — nazywają „niebezpieczeństwem komunistycznym”, jest w rzeczywistości szerokim ruchem ludowym pobudzającym klasy pracujące do żądania udziału w kierowaniu życiem politycznym narodu. Na czele tego ruchu stoi nie tylko partia komunistyczna, lecz również partia socjalistyczna oraz poważny ruch reprezentujący inteligencję i warstwę średnią.

Rząd postanowił zagrozić drogę klasom pracującym, umożliwiając uprzywilejowanym grupom kapitałowym kierowanie jak dawniej życiem narodowym. Projekt ustawy o „reformie” ordynacji wyborczej oraz metody przemocy stosowane przez rząd w celu narzucenia bezwarunkowej apraty tego projektu, są wyrazem tej samej polityki i świadczą, że praworządność, przestrzeganie konstytucji i zasad demokracji burżuazyjnej, nie mają już żadnego znaczenia dla kierowniczych kół kapitalistycznych, gdy chodzi o to, aby przeszkodzić klasom pracującym w marszu naprzód.

W obliczu obecnej sytuacji — oświadczył Togliatti — na przewodniczącego Izby Deputowanych spada poważna odpowiedzialność. Czy może on się zgodzić na to, aby gwałtownie prerogatywy parlamentu i aby rząd faktycznie usurpował sobie pełnię władzy?

W związku z poważną sytuacją opozycja również powinna wnieść konkretne

poprawki. Oświadczamy, że jesteśmy gotowi natychmiast wycofać wszystkie nasze poprawki do projektu ustawy pod jednym warunkiem: aby sam projekt ustawy został poddany pod głosowanie w referendum ludowym. Projekt ustawy przewiduje, że jeżeli jedna z grup partii zablokowanych ustawy chce ją o jeden głos więcej, niż 50 proc. głosów, podałaby w Izbie Deputowanych bezdonożnie zgodzić się z systemem większościowym. Jeżeli natomiast jedna z grup partii zablokowanych nie uzyska 50 proc. głosów, to podział mandatów nastąpi według systemu proporcjonalnego na podstawie ustawy wyborczej z 1948 roku. Jeżeli w czasie referendum, które powinno być przeprowadzone równocześnie z wyborami, większość wyborców wypowie się za „reformę”, wówczas powinna ona być realizowana; jeżeli większość wyborców wypowie się przeciwko „reformie”, wówczas mandaty zostaną rozdzielone zgodnie ze starą ordynacją wyborczą, bez względu na wynik wyborów.

W zakończeniu Togliatti oświadczył, że wstąpił by propozycją jego została przyjęta przez rząd i większość parlamentarną. W konsekwencji, zadanie to rozstrzygnąć musi kraj. Protesty ludowe, które miały miejsce w ciągu ostatnich dni przeciwko rządowemu projektowi ustawy, świadczą, że we Włoszech obywatele racjonalnie i poważnie usiłują wycofać się od sprawy wolności i demokracji. Błada nasza krajowi — powiedział Togliatti — jeżeli prerogatywy parlamentu będą mogły być deptane i jeżeli nie podnieśli się przy tym poważna i poważniejsza fala protestów ze strony obywateli, a zwłaszcza ze strony mas pracujących, które są awangardą demokracji.

Przedsiębiorcy zachodnio-niemieccy domagają się wznowienia handlu z Europą wschodnią i Chinami

BERLIN (PAP). Przerwanie handlu Niemiec zachodnich z NRD i krajami demokracji ludowej, które nastąpiło na rozkaz amerykańskich władz okupacyjnych, odbiło się fatalnie na gospodarce zachodnio-niemieckiej. Toż kół gospodarstwa Niemiec zachodnich coraz bardziej zdecydowanie domagają się wznowienia handlu z tymi krajami.

Na przykład organ przedsiębiorców portu hamburskiego, — dziennik „Hamburger Hafennachrichten” w artykule zatytułowanym „Wschód jako partner handlowy” wysuwa żądanie wznowienia handlu między Niemcami wschodnimi i zachodnimi oraz poprawy stosunków handlowych

Surowe wyroki na sprawców mank w Kraśniku

Wydajemy walny bój bezładnej gospodarce i brakowi poszanowania mienia społecznego w placówkach handlowych

Przed Sądem Powiatowym w Kraśniku stanęła trójka oskarżonych: MARIA GASKA, t. kierowniczka sklepu PSS Nr 16 w Kraśniku, jej następczyni IRENA OCHOCKA i magazynier JARZYNA. Akt oskarżenia zarzuca im, że wspólnie spowodowali brak towarowy na sumę 32.950 złotych.

W Kraśniku w ciągu dwóch lat 1950 i 1951 roku bezkarnie panoszyli się mankownicze we wszystkich placówkach PSS. Wysokość mank w ciągu dwóch lat wynosiła ponad 240 tys. zł. Atmosfera bezkarności sprzyjała nadużyciom i doprowadziła z prostej drogi również Marię Gaskę i Irenę Ochocką. Obecnie władze PSS wspólnie z wojewódzkimi władzami prokuratorskimi postanowiły raz na zawsze położyć kres demoralizującej atmosferze, wymierzając przykładowe kary sprawcom mank.

Maria Gaska była kierowniczką sklepu spożywczego Nr 16. Nie była przeciętną pracą, gdyż w tym sklepie pracowało również kilka ekspedientek. Przy dobrej organizacji pracy, sumiennosci i rzetelności można było sklep ten uczynić jedną z przodujących placówek PSS. Kierowniczka tego sklepu bezrosko jednak gospodarowała mieniem społecznym, uświadamiając sobie jednak jednocześnie, że przy takim systemie muszą powstać braki, które wcześniej czy później zostaną ujawnione. Tchórzliwie i perfidnie starała się zrzucić z siebie część odpo-

wiedzialności na Irenę Ochocką, ekspedientkę tego sklepu.

W chwili odejścia na urlop przy pomocy magazyniera, Jarzyna, piśmie dwie faktury, z których jedną, na sumę 18 tysięcy obciąża Irenę Ochocką, drugą na sumę 7 tysięcy — siebie. Decyduje się przy tym na fałszerstwo, podpisując na fakturze Irenę Ochocką, poczym zostawia jej sklep i spokojnie wyjeżdża na urlop.

Irena Ochocka kontynuuje jej gospodarke, która wreszcie doprowadza sklep do ruiny. Udaje jej się przez jakiś czas. Aby zamaskować braki wyłudza od naiwnego konwojenta transport wódki w przededniu remanentu, przy czym konwojent zgodził się wystawić fakturę dopiero następnego dnia, to jest już po

przeprowadzeniu remanentu. Chwył ten zamaskował część braków, ale mimo to Irena Ochocka zostaje zwolniona ze stanowiska kierowniczki. Następnego gruntowny remanent pozwolił wykryć w całej pełni braki w tym sklepie.

Obie sprawczynie mank stanęły przed sądem, a wraz z nimi latwo wierny magazynier, przy pomocy którego Maria Gaska przepisała fakturę na Irenę Ochocką.

W wyniku rozprawy Maria Gaska za spowodowanie manka w wysokości 20 tysięcy złotych i za fałszerstwo podpisu została skazana na cztery lata więzienia, Irena Ochocka za spowodowanie manka w wysokości ok. 14 tysięcy złotych na 2 i pół roku więzienia, a magazynier Jarzyna za udzielenie pomocy przy fałszerstwie faktury na 1 i pół roku więzienia.

Wyrok ten jest groźnym ostrzeżeniem, że władze nie będą dłużej tolerować mank i że zła gospodarka, jaka panowała dotąd w niektórych placówkach handlu uspołecznionego musi skończyć się bezpowrotnie.



Wszystkie postanowienia uchwały Rady Ministrów z dnia 3 b.m. działają w kierunku sprawiedliwego podziału dochodu narodowego między pracujących członków społeczeństwa. Kryterium tego podziału stanowi wydajność pracy — jedyny słuszny miernik udziału jednostki w gospodarce narodowej, jeden z głównych czynników warunkujących globalny wzrost produkcji przemysłowej. Stale napływające meldunki o zobowiązaniach produkcyjnych podjętych przez załogi lubelskich przedsiębiorstw przemysłu, budownictwa i transportu — nie tylko świadczą o słuszności uchwały. Są fundamentem dających się już zauważyć osiągnięć produkcyjnych wielu zakładów przemysłowych. Znaczący to, że mechanizm uchwały działa. W interesie robotnika i w interesie chłopca.

DOBRA RYTMICZNOŚĆ W LWTP.

Ogłoszenie uchwały Rady Ministrów załoga Lubelskiej Wytwórni Tytoniu Przemysłowego powiała czynem produkcyjnym. Pracownicy działu przygotowali zobowiązali się wysortować w styczniu 20 ton surowca ponad ilość przewidzianą miesięcznym planem, a pracownicy działu odbieralni postanowili zwiększyć miesięczną produkcję tytoniu przemysłowego o 10 ton. Realizacja tych zobowiązań przynosi zakładowi znaczny sukces w wykonywaniu planu miesięcznego. Do dnia 15 stycznia załoga LWTP wykonała 51,6% planu miesięcznego.

Lenin wiecznie żywy

(Ciąg dalszy ze str. 1)
Lenin nie tylko wskazywał na konieczność obalenia imperializmu, ale opracował konkretne drogi zwycięstwa rewolucji, zdobycia władzy i ustanowienia dyktatury przez proletariat. Przejście od kapitalizmu do socjalizmu można urzeczywistnić tylko przez dyktaturę proletariatu — wskazywał Lenin. — Jeszcze w 1916 roku Lenin przewidywał: „Wszystkie narody dojdą do socjalizmu. To jest nieuchronne, ale wszystkie narody dojdą niezupełnie jednakowo, każdy wnieśli swoiście w tę lub inną formę demokracji, w tę lub inną odmianę dyktatury proletariatu...”

Lenin stworzył potężną siłę, zdolną obalić kapitalizm i poprowadzić naród do zwycięstwa — siłą tą jest partia nowego typu.

Zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Październikowej, oznaczające gruntowny przełom w losach ludzkości; nieustanny wzrost siły partii Lenina i Stalina; zbudowanie socjalizmu w ZSRR w warunkach otoczenia kapitalistycznego; i powstanie w wyniku drugiej wojny światowej krajów demokracji ludowej jako nowej formy dyktatury — w całej pełni udowodniło genialność leninowskiej nauki.

Kiedy w mroźny dzień styczniowy zebrał się lud na Placu Czerwonym, aby pożegnać Lenina, kontynuator jego dzieła, wierny uczeń i współbojownik — towarzysza Stalina, stojąc na trybunie z obwieszoną głową, w otoczeniu najbliższych współpracowników, te oto wypowiedział słowa:

„Wielkość Lenina na tym właśnie przede wszystkim polega, że stworzył Republikę Rad wykażal przez to w praktyce uczenie masom całego świata, że nadzieja na wywołanie nie jest stracona, że panowanie obszarników i kapitalistów nie jest długotrwałe, że królestwo pracy może stworzyć wysiłkiem samych mas

pracujących, że królestwo pracy należy stworzyć na ziemi, a nie w niebie...”

Towarzysz Stalin podniósł rękę do przysięgi i wraz z nim cały zebrany na placu lud.

„Odcinając od nas nakazał nam towarzyszu Lenin strzec i umacniać dyktaturę proletariatu. Przysięgamy ci, towarzyszu Leninie, że nie będziemy szczydzić swych sił...”

„Przysięgamy” — przetożycza się po Placu Czerwonym potężna fala głosów.

Przysięga Stalina stała się programem życia narodów radzieckich. A wraz z ludem radzieckim przysięgali ci, którzy na wszystkich długościach i szerokościach geograficznych, czerpiąc z nauki Lenina - Stalina, biorąc wzór z wielkiej partii bolszewików, podnieśli pięść przeciwko tyranii i niewoli, walczyli o jutrzejszą wolność.

Wiernie przysiędke danej Leninowi narody radzieckie, pod przewodnictwem Stalina, jednocząc swe szeregi wokół bohaterkiej partii, pierwszej w świecie „brygady szturmowej”, przystąpiły do wcielenia w życie nauk i wskazań wielkiego przywódcy proletariatu.

Nauki Lenina rozwinięte przez jego wielkiego kontynuatora, Stalina, towarzyszyły partii wtedy, gdy zwarta i jednolita, rozgromiała niekwestionowane próby przywrócenia kapitalizmu przez imperialistycznych agentów — Trockiego i Bucharina, gdy wcieliła w czyn naukę leninowską o zbudowaniu socjalizmu, o socjalistycznej industrializacji i kolektywizacji rolnictwa.

Narody radzieckie wznosiły na wielkich obszarach od Arktyki do gór Pamiru, od Kamczatki po Wol-

gę i Dniepr gigantyczne budowle socjalizmu. Dnieprostrój, kolej Turkietańsko - Syberyjska, fabryki budowy obrabiarek, fabryki budowy samochodów — znaczący szlak narodów radzieckich ku lepszemu, szczęśliwszej przyszłości.

Oflarnej trzeba było pracy, niejednego wyrzeczenia się na co dzień. Niejedną walkę z wrogiem klasowym należało stoczyć, niejedną trudność przełamać. W ogniu tych walk wykrywała się jedność moralna i polityczna narodów ZSRR. Narody radzieckie zbudowały pierwszy na świecie społeczeństwo socjalistyczne i raz na zawsze zlikwidowały wyzysk człowieka przez człowieka.

Pod sztandarem Lenina, pod wodzą Stalina, narody radzieckie odniosły wielokomne zwycięstwo w drugiej wojnie światowej. Pokój i wolność dla narodów Europy i Azji wywalczyli żołnierze radzieccy, których krew zrosiła obszary od Sachalinu po Łabę, od wysp norweskich aż po Bałkany. Te same ręce zadaly śmiertelny cios hitleryzmowi i imperializmowi japońskiemu, te same ręce usunęły szybko ciężkie następstwa wojny. Ludzie radzieccy przystąpili do stworzenia materialno - technicznej bazy komunizmu. Zadania na nowym etapie tej walki wytyczył historyczny XIX Zjazd KPZR, a w szczególności genialne dzieło towarzysza Stalina, które jest uwiecznieniem ogromnego dorobku teoretycznego marksizmu - leninizmu. Towarzysz Stalin nakreślił wspaniałą perspektywę i konkretne drogi przejścia od socjalizmu do komunizmu.

Już dziś na wielkich obszarach Związku Radzieckiego leninowska myśl: „Komunizm — jest to wla-

dzia radziecka plus elektryfikacja całego kraju” — staje się rzeczywistością. Nad Wolgą, Dnieprem, Donem i Amur-Darią w dzień i w nocy wre praca nad budową ogromnych elektrowni wodnych. Rośnie jeden z największych kanałów świata — Główny Kanał Turkmieński. Powstaje największy na świecie system irygacyjny, który przepłodzi całą wodą 28 milionów ha ziemi pustynej, półpustynnej i często nawiedzanej przez posuch. W ubiegłym roku uruchomiony został kanał żeglowny Wolga - Don. Ta pierwsza stalinowska budowla komunizmu nazwana została imieniem Lenina.

Imię Lenina żyje w sercu polskiej klasy robotniczej, która w pełni rozumiała, że bez triumfu leninizmu nie ma wolności narodu i niepodległości ojczyzny, nie ma socjalizmu.

Lenin był wielkim przyjacielem polskiej klasy robotniczej, polskiego narodu. Z baczną uwagą i wielką sympatią śledził walki rewolucyjne polskich mas pracujących.

Lenin walczył o wyzwolenie narodu polskiego z jarzma caratu, a jego podpis i podpis towarzysza Stalina widnieją na dokumencie, w którym rząd Kraju Rad przekreślił rozbiory i uznał niepodległość Polski. To jego wskazania i wskazania towarzysza Stalina pomogły KPP, PPR i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przezwyciężyć i wykorzenić błędne i oportunistyczne kierunki, rozprawić się z wszystkim, co obce i wrogle rewolucyjnymu ruchowi robotniczemu, pomogły wyjść na słuszną drogę marksizmu-leninizmu.

Głęboka wiara w ostateczne zwycięstwo leninizmu, wiara, która to-

warczyła polskiemu maszyniście, otwierającemu wentyl parowozu w Szepietówce, stała się niejako symbolem niezłomnego przekonania narodu polskiego, któremu Związek Radziecki przyniósł w 1944 roku wolność. — „Nieśmiertelną prawdą nauki leninowskiej — powiedział towarzyszu Bierut — przysuwając sobie dziś polskie masy pracujące w codziennej pracy, budując plany podstawy nowego socjalistycznego życia, sprawiedliwszego i szczęśliwszego ustroju społecznego”.

Miliony ludzi pracy takich jak ów maszynista wnoszą dziś w naszej ojczyźnie, dzięki przykładowi i pomocy ZSRR, wspaniałe budowle naszego socjalistycznego jutra. Tak samo jak we wnoszą w Chinach miliony takich jak Li, wczorajsi kulisi, którzy dzięki ideom Lenina, wielkiemu Stalinowi, bohaterkiej Armii Radzieckiej — są dziś prawdziwymi gospodarzami nad Żółtą Rzeką. Leninizm przeobraża już życie na 1/3 kuli ziemskiej.

Lenin żyje we wszystkich krajach i zakątkach świata, wszędzie, gdzie masy pracujące walczą o wolność i socjalizm, wszędzie, gdzie toczy się walka o pokój przeciwko wrogim ludzkości kwanom imperialistycznym podżegaczy. Idee Lenina budują dziś do czynu miliony Francuzów i Włochów, Niemców i Greków, Meksykańczyków i Brazylijczyków... Walczą o wolność w Korei i Wietnamie, na Malajach, w Keni i Tunisie towarzysze i bracia owego młodzieńca, który krwią własną krewił na ścianie więzienia słowo: Lenin.

Idee Lenina są zawsze żywe, albowiem era nasza jest erą triumfu socjalizmu, przeważa siła pokoju nad siłami wojny. Z głęboką wiarą i ze spokojem patrzymy w przyszłość, bo z nami jest towarzysza Stalin, genialny kontynuator myśli i czynu Wielkiego Lenina. (bt).



Władysław Gorzel z gromady Kawęczyn, posiadający 3,87 ha ziemi wykonał wszystkie obowiązki wobec Państwa w 1952 roku. Odstawił 260 l. mleka ponad plan i 4 tuczniki. Na zdjęciu: Gorzel (z lewej) w rozmowie z magazynierem St. Kluchem przy pobieraniu z magazynu GS w Piaskach otrąb za dostarczone mleko.

Z życia Partii

Członkowie partii z grom. Słupeczno przodują

Przewodząc pracującemu chłopstwu w walce o terminową realizację obowiązkowych dostaw i wzrost produkcji — to przede wszystkim świecić gromadzie dobrym osobistym przykładem przodownictwa.

Tak właśnie rozumie swe zadania podstawowa organizacja partyjna w gromadzie Słupeczno gmina Wysokie pow. Krasnystaw i dlatego każdy członek partii przoduje w tej gromadzie w terminowej dostawie zboża, żywności, ziemniaków, mleka i w spłacie podatku gruntowego.

Kierując się zadaniami, jakie wypływają dla wsi z uchwały Rady Ministrów z dnia 3 stycznia b.r.

organizacja partyjna przystąpiła do aktywnej pracy politycznej w celu zmobilizowania gromady do uregulowania wszystkich zaległości.

Dotychczas bowiem gromada ta jeszcze nie całkowicie wywiązała się z obowiązkowych dostaw. Plan wykonania za 1952 rok obowiązkowych dostaw na dzień 14 stycznia b. r. przedstawia się następująco:

żywiec	90%
zboże	87%
mleko	60%
ziemniaki	52%

WSZYSCY ZAPOZNAJĄ SIĘ Z UCHWAŁĄ RZĄDU

Organizacja partyjna niezwłocznie po ukazaniu się uchwały przystąpiła do pracy wyjaśniającej, do zapoznania mieszkańców gromady z założeniami uchwały wymierzonej przeciwko elementom kułacko-spekulacyjnym. W tym też celu odbyło się z inicjatywy organizacji partyjnej ogólne zebranie gromadzkie. Wielu chłopów zabierało głos w dyskusji, zgadzało się z tym, iż uchwała jest słuszną, że stwarza warunki, aby gromada w jak najkrótszym czasie uregulowała zaległości w obowiązkowych dostawach wobec państwa i wzięła się energicznie do pracy nad podnoszeniem produkcji rolnej.

Na zebraniu organizacji partyjnej wyznaczono kierunek dalszej pracy w zakresie zmobilizowania gromady

do uregulowania zaległości w obowiązkowych dostawach.

KAŻDY CZŁONEK PARTII AGITATOREM

Bezpartyjne masy chłopskie w grom. Słupeczno darzą niezmiernym zaufaniem swoją organizację partyjną. Z uwagą patrzą na poczynania członków partii biorąc z nich przykład.

A trzeba podkreślić, że członkowie partii w grom. Słupeczno dają dobry przykład mało- i średniorolnym chłopom. Członkowie partii zobowiązani swe wobec państwa wykonali już dawno. Oto np. nazwiska towarzyszy, którzy wszystkie swoje zobowiązania i podatek gruntowy wykonali w 100 proc. Są to: tow. Jan Graboś, tow. Władysław Dąbki, tow. Szczeban Pijas, tow. Jan Podkościelny.

Nie można pominąć również faktu, że każdy członek partii ma wyznaczoną przez organizację partyjną konkretną pracę, że każdy z nich został agitatorem.

CYFRY NAJLEPSZYM ARGUMENTEM

Jaki materiał zebrali towarzysze celem przekonania chłopów o słusznej polityce naszego Rządu, o stałym wzroście stopy życiowej chłopca pracującego? Oto niektóre cyfry i fakty, które mi towarzysze podali:

Tak było w Polsce sanacyjnej	...a tak jest w Polsce Ludowej
Do 4 klasowej szkoły powszechnej chodziło 15 dzieci	Do 7 klasowej szkoły uczęszcza ponad 80 dzieci
W szkole średniej uczyła się 1 osoba	W Lublinie, w Krasnymstawie i Wysokiem uczy się ponad 20
Na wyższą uczelnię nie uczęszczał z gromady nikt	Obecnie 6 osób
Kieratów było 10 sztuk	Obecnie 36
Młocarni — 8	Dziś — 39

Chłopi pracujący z gromady Słupeczno prócz tego, iż mają zwiększony pod względem liczebnym sprzęt rolniczy korzystają również szeroko z pomocy traktorów i innych nowoczesnych maszyn z POM w Wysokiem. I dodać trzeba, że w tymże Wysokiem, odległym od Słupeczna o 4 km istnieje stałe kino, pokaźna biblioteka gminna, wielka 11-letnia szkoła ogólnokształcąca.

Towarzysze potrafili wykazać mało- i średniorolnym chłopom, że podatek, który płaci, wraca do chłopca w formie świadczeń państwa na rzecz pracującego chłopca. I tak tow. Pijas na prostym przykładzie wykazał ob. Zyśce, że do sumy, którą on wpłacił w ramach podatku państwo dodaje jeszcze pewną kwotę, aby zapewnić dobre warunki nauki jego synowi w szkole. Ob. Zyśko płaci 1500 zł podatku gruntowego, a uczący się w szkole ogólnokształcącej w pobliskim Wysokiem syn otrzymuje stały internat i pobiera od państwa w ciągu 10 miesięcy stypendium w wysokości 2000 zł.

DOBRA PRACA POLITYCZNA DAJE DOBRE REZULTATY

Aktywna praca polityczna organizacji partyjnej w Słupecznie przynosi pożądane rezultaty. Mało-

i średniorolni chłopci widzą na konkretnych przykładach co zawdzięczają Polsce Ludowej i dlatego ich patriotycznym obowiązkiem jest szybkie wywiązanie się z obowiązkowych dostaw.

Stąd też od kilku dni, właśnie od chwili nasilenie w gromadzie pracy politycznej, uwidacznia się na punktach skupu stały wzrost dostaw produktów rolnych na poczet zaległości w obowiązkowych dostawach na rok 1952. Wzrost ten wyraża się cyfrą około 50 proc.

Napływa również wiele podań o umorzenie drobnych zaległości. Organizacja partyjna powzięła decyzję, iż podania te zostaną rozpatrzone na wspólnym posiedzeniu szerokiego aktywu gromadzkiego, który zadecyduje czy podania uwzględnić, czy też je odrzucić. Weźmie w nim udział przedstawiciel Partii, koła ZSL, Gromadzkiego Komitetu Frontu Narodowego, ZMP i ZSCH.

Ścisłe związanie się organizacji partyjnej z szerokim aktywem, instruowanie go, jest najlepszą gwarancją, iż pod przewodnictwem organizacji partyjnej gromada Słupeczno należycie wypełni i wypełniać będzie nadal swój patriotyczny obowiązek wobec państwa.

(Plotr)

»Tajemnica służbowa« w Wisznicach

Sredniowieczny mnich strzegący zazdrośnie ponurych tajemnic klasztoru był zerem w porównaniu z referentką CUS w gminie Wisznice (pow. wiodawski), prowadzącą kartotekę zbożową. Odwaga, z jaką referentka stawia czoło próbom wglądu do kartotek przez osoby, jej zdaniem, nieupoważnione, połączona jest z przebiegłością lisa. Zmuszona ustąpić kluczeniem stara się wyprowadzić „intruza“ w pole. Z pomocą przychodzi jej sekretarz Prezydium GRN ob. Szechniuk, który wszystkie sprawy gminne stara się ostonić kotarą „tajemnicy służbowej“.

O ile jednak dziennikarz pokusił się o uchylenie rąbka tajemnicy, zrozumie powód niepokoju i „czułości“ członków GRN w Wisznicach. Wystarczy wziąć do ręki kartotekę zbożową z gromady Wisznice Kolonia, by się przekonać, że słuszny jest powód do niewyciągania na światło dzienne niektórych faktów. Między innymi znajdziemy tam takie pozycje:

Zbysław Tytus (23,70 ha) zalega z 5742 kg zboża i 7254 kg ziemniaków. Maria Wróbel (17,21 ha) zalega z 5374 kg zboża i 6010 kg ziemniaków. Jadwiga Werenčuk (15,28 ha) zalega z 5052 kg zboża i 2125 kg ziemniaków. Bogdan Hankiewicz (8,75 ha) nie dostarczył dotychczas ani kilograma zboża i ziemniaków. Janina Perucka (30,30 ha) zalega z 10620 kg zboża i 15335 kg ziemniaków.

Nie mniej ciekawostek znajdziemy w kartotekach dostawy żywności. Oto na przykład wyżej wspomniany Tytus Zbysław zalega z 739 kg żywności, Jadwiga Werenčuk z 344 kg, Janina Perucka z 637 kg itd. Same zaległości nie wiele jeszcze mówią. Jaskrawe światło na powód strzeżenia „tajemnicy“ rzuca dopiero rubryka termin odstawy. W przeciętności do skrupulatnie wypełnionych rubryk „termin odstawy“ w kartotekach chłopów malorolnych Tytus Zbysław w ogóle nie ma wyznaczonego terminu. Janina Perucka ma rozplanowaną dostawę w następujący sposób: 200 kg na listopad a 976 kg na grudzień ub. r. Daty te są wystawione ołówkiem, w pośpiechu, widocznie w ostatniej chwili. Ta sama Perucka, która zalega jeszcze z 637 kg mięsa za ub. r. ma na swoim koncie 398 kg żywności dostarczonego w ramach dostaw ponadplanowych. O Bogdanie Hankiewicz, który nie dostarczył dotychczas ani kilograma zboża i ziemniaków przy wymiarze żywności w ogóle za-

pomniano. Kartoteki jego napróżno szukali przez pół godziny wszyscy referenci.

Nie wspominając już o innych gromadach, takich jak: Horodyszczce, Wisznice Osada i Ratajewiec, wystarszy zakwestionował stan istniejący w Kolonii Wisznice, by pobudzić sekretarza GRN ob. Szechniuka do ubolewania nad losem kułaków. Będzie on się starał wmówić, że są oni „biedni i opuszczeni“. Zespół orzekający przy GRN od października ub. r. zaprzestał swojej działalności. Poza tym widocznie dostęp do kartotek tak zazdrośnie strzeżony jest nie tylko przed okiem ciekawego dziennikarza, ale nawet przed członkami Prezydium GRN. Sekretarz zapytany w dniu 16 bm. dlaczego bogacze nie mają wyznaczonych terminów odstawy nie umiał na to odpowiedzieć. Nie umiał, bo nikt dotychczas do kartotek nie zaglądał. A wreszcie fakt, że gmina Wisznice plan skupu zboża za ub. rok wykonała w 82 proc., ziemniaków w 86,4 proc., żywności w 89 proc., mleka w 32 proc., czy nie zasługuje na to, by go nie ujawnić? „Niech tam nie wiedzą sąsiedzi, jak kto śledzi“ — oto maksyma GRN w Wisznicach.

My jednak jesteśmy innego zdania. Tak jak potrafimy pokazywać przodujących chłopów, popularyzować ich osiągnięcia, tak samo potrafimy demaskować sabotażystów, kułaków i opornych. Demaskować będziemy bezwzględnie każdą próbę utajenia ich. Dla nas nie jest tajemnicą służbową fakt, że kułactwo sabotuje nasze plany gospodarcze. Zedrżemy z nich maskę, z ich popleczników i opiekunów. Tym, co się w tym zowie „tajemnicą służbową“ w GRN Wisznice winno bezzwłocznie zainteresować się Prezydium PRN we Włodawie i powiatowy pełnomocnik CUS.

W chwili, kiedy ogół chłopstwa pracującego z zadowoleniem przyjął ostatnią uchwałę Rządu, przedterminowo realizując swoje zobowiązania na bieżący rok, kiedy klasa robotnicza zwycięsko wkroczyła w czwarty rok naszej sześciolatki, nie możemy dopuścić do tego, by kułactwo sabotowało nasze plany, nie możemy do tego dopuścić, by w aparacie państwowym były jednostki, które za „tajemnicą służbową“ ukrywają kułaków i spekulantów usiłujących zalać nasze plany gospodarcze.

J-rz

Odpowiadamy korespondentom i czytelnikom

Ob. z Lublina — piszący o klnie „Rialto“. — Uwagi wasze są słuszne i mają tę zaletę, że są podane w sposób rzeczowy i z dużą dozą dowcipu. Listu Waszego nie opublikowaliśmy jednak, gdyż na temat przeciągającego się remontu w w klnie pisaliśmy niedawno, drukując więc Wasze uwagi, musieliśmy się powtarzać. Dyrekcja OZK zapewnia nas, że ostateczne zakończenie remontu nastąpi już wkrótce, połamane sprzęty zostaną zreperowane lub zastąpione nowymi. Co do uwag kierownictwa kina o zachowaniu się niektórych młodzieży, nie uważamy ich za przesadne i krzywdzące. Przyznać musimy sami, że jeszcze niezupełnie wytępiiliśmy chuligaństwo i brak poszanowania mienia społecznego.

Ob. K. W. z Domu Akademickiego przy ul. Langiewiczza w Lublinie — Ponieważ uchwała Rządu z dnia

3. I. 53 r. rozwiązała trudności w związku z nabyciem pleczywa, a nowe godziny pracy sklepów są zupełnie wygodne dla ludzi pracy — poruszoną przez Was sprawę uważamy za nieaktualną. Czekamy na listy.

Ob. A. Pazderski — Lublin — Cieszymy się z sukcesu Waszego teatralnego zespołu amatorskiego, który z powodzeniem wystawił sztukę pt. „Wesele z posagiem“. Pisaliśmy o tym swego czasu. Czekamy na wynik popisów festiwalowych, w których macie zamiar wziąć udział. Życzymy powodzenia.

Ob. z ul. Żelaznej w Lublinie — Wobec wprowadzonej uchwały Rządu — kłopoty z bonami są już nieaktualne. Prosimy o dalsze listy.

Interwencje »Sztandaru Ludu« skutkują

„Ob. Leon Maciejko zam. w Piaskach, pow. Tomaszów Lub. był najpierw magazynierem w GS, potem awansował na stanowisko kierownika handlowego i trzeciego członka Zarządu GS w gm. Pasieki. Na tych stanowiskach powodził mu się nie najgorzej, bo do dziś jeszcze sprzedaje buty skórzane po 1200 zł., za które płaciło się w naszej spółdzielni około 600 zł. Poza tym ob. Maciejko przydziela także wszystkie rowery przekazane do rozdania przez PZGS naszej Gminnej Spółdzielni. Zatrzymawszy rowery sprzedaje je następnie za podwójną cenę różnym znajomym i kumotom“.

— Takie wiadomości otrzymaliśmy od naszego stałego czytelnika z

gm. Pasieki. Przekazaliśmy je PZGS w Tomaszowie Lub., prosząc jednocześnie o przeprowadzenie dochodzenia w tej sprawie.

W piśmie otrzymanym z PZGS czytamy:

„Przeprowadzone dochodzenie potwierdziło w całej rozciągłości zarzuty stawiane ob. Leonowi Maciejce, ujawniło ponadto inne jeszcze popełnione przez niego nadużycia, (jak np. nielegalną sprzedaż trzech kieratów).

Zarząd PZGS biorąc pod uwagę szkodliwą działalność społeczną ob. Leona Maciejki postanowił usunąć w/w z władz spółdzielczych, zaś sprawę nadużyć skierować do prokuratora powiatowego.



Hodowla kur jest opłacalną dziedziną gospodarki rolnej. Przekonała się o tym matorolna chłopka Ewa Ciuraj i wiele innych gospodyń z gromady Chmiel (gmina Piotrków), które 3 do 4 razy w tygodniu sprzedają jajka od swych kur na punkcie skupu GS.

Na zdjęciu: ob. Ewa Ciuraj z sąsiadkami w chwili sprzedaży jaj na punkcie skupu w dniu 14 bm.

Korespondencki podarunek

— Szkoda, że nie mamy tu anteny, postuchalibyśmy sobie przez drogę radia — westchnął tow. Stanisławek, siadając obok tow. Gumieniaka, sekretarza Klubu Korespondentów LPZB, Obarę — sekretarza PZPR i lokując pieczołowicie opakowany radioodbiornik „Pionier”.

Jakiś czas jechali milcząc szosą dzielącą dobrze już zaśnieżone pola. Myśleli wszyscy o tym samym: jak też przyjmie ich ten Gminny Klub Korespondentów „Sztandaru Ludu” w Księżopolu, któremu wiozą radioodbiornik, jak też odbędzie się spotkanie ich, robotników z LPZB Lublin z chłopami powiatu biłgorajskiego.

Narodziny tego wyjazdu przedstawiają się następująco. Klub Korespondentów „Sztandaru Ludu” przy Lubelskim Przemysłowym Zjednoczeniu Budowlanym w Lublinie może się pochwalic dużymi już osiągnięciami w dziedzinie współpracy z redakcją. Z tego klubu wywodzą się przodujący korespondenci Józef Stanisławek i Stefan Gumieniak. To dzięki artykułom ich i innych członków klubu zwrócono uwagę dyrekcji na różne niedociągnięcia, naprawiono je, uniknięto wielu błędów. Na apel redakcji o wydawanie „Błyskawic”, klub przy LPZB stanął w pierwszych szeregach realizujących to nowe zadanie zespołów. Zaczęło się to w czasie akcji wyborczej, do dziś wyszło już kilkanaście numerów „Błyskawic”.

„Błyskawice” LPZB stanęły do konkursu zorganizowanego przez redakcję „Sztandaru Ludu”, TPPR, ORZZ i ZSCh w Lublinie Plebiscyt uczestników wystawy, zapisujących swe uwagi w specjalnym zeszytce oraz opinia jury konkursowego przynęły pierwszą nagrodę Klubowi Korespondentów przy LPZB.

Klub Korespondentów LPZB postanowił swoją nagrodę — radio — przekazać klubowi korespondentów w Księżopolu, w powiecie Biłgoraj. — Bo i tam w świetlicy gromadzkiej ten aparat jest potrzebny, bo to ich zachęci do dalszej pracy, bo to dla podkreślenia sojuszu robotniczo-chłopskiego — tłumaczyli.

I oto jadą teraz dumni i zadowoleni z tego spotkania, choć nieco niespokojni, czy nie wypadnie ono zbyt sztywno. Ale nie, bo właśnie już są na miejscu, wysiadają z wozu. Wyciągają się do nich przyjazne ręce, padają serdeczne słowa.

I zanim rozpocznie się oficjalna część przekazania podarunku wiele ciepłych, braterskich słów powiedzą sobie robotnicy z LPZB, chłopci, indywidualni i ze spółdzielni produkcyjnej w Księżopolu. Zebrałi się tu licznie. Jest grupka korespondentów, są spółdzielcy i gospodarze indywidualni i młodzież szkolna. Do przecieź to radio będzie dla wszystkich, chociaż będzie stało w świetlicy spółdzielni produkcyjnej. Po przemówieniach tow. Gumieniaka i sekretarza Komitetu Gminnego PZPR, głos zabiera sekretarz Klubu Korespondentów z Księżopola tow. Maria Janik.

„Wy, robotnicy LPZB, przebudujecie naszą Lubelszczyznę, budujecie FSC, kombinaty, fabryki i wiele różnych obiektów przemysłowych, służących naszej pokojowej pracy. My rolnicy, członkowie spółdzielni produkcyjnej dajemy wam chleb, mięso i inne produkty rolnicze. Jesteśmy sobie nawzajem potrzebni i dlatego sojusz nasz jest nierozdzielny. Ofiarowując nam ra-

diiodbiornik dajecie wyraz temu, że na wieś polską coraz szerszą falą płynie kultura, że więź łącząca robotników i chłopów staje się coraz mocniejsza.

Po części oficjalnej długo ciągnęła się serdeczna, przyjacielska rozmowa. Towarzysze z Lublina dzielili się swoimi doświadczeniami w dziedzinie pracy korespondenta. Doradzali, wyjaśniali i obiecali, że przyjadą jeszcze, bo chcą utrzymać kontakt z klubem w Księżopolu, będą mu pomagać, będą nim się opiekować.

A potem wracali do Lublina. Przez drogę dzielili się przeżytymi wrażeniami. I już na drugi dzień zjawili się w redakcji krótki, ale wymowny meldunek.

„W Księżopolu gra radio. Przyjęto nas bardzo serdecznie. Nigdy nie zapomniemy spędzonych tam chwil. Obejrzeliśmy spółdzielnię. Bardzo się nam podobała. O tym, jak się rozwija i rośnie i o wielu innych sprawach napiszą do Was towarzysze z Klubu Korespondentów z Księżopola”.

Z życia narodów Związku Radzieckiego

Z każdym rokiem zmienia się oblicze Ziemi Kuźnieckiej — pisał korespondent „Prawdy” z Kemerowa. — O zmianach, jakie nastąpiły w tej dalekiej krainie syberyjskiej, najwymowniej świadczy rozwój miast Zagłębia Kuźnieckiego. Przed ustanowieniem władzy radzieckiej istniały tu zaledwie trzy miasta — Kuznieck, Marijsk, Tajga. Obecnie istnieje w Zagłębiu 14 miast.

Na miejscu położonej w tajdze wsi Kemerowo i niewielkiej osady Szczegłowsk, po obu brzegach rzeki Tom wyrósł miasto Kemerowo, administracyjny i kulturalny ośrodek obwodu kemerowskiego. Powstały tu kopalnie i fabryki, teatry i kluby, szkoły i szpitale, stadiony i parki, piękne ulice i nowoczesne domy mieszkalne.

Latem 1929 roku do wsi Beżonowo przybyli budowniczowie. Po u-

pięciu czterech lat wyrosł na pustkowiu olbrzym przemysłu radzieckiego — Kuźniecki Kombinat Hutniczy. Dokoła kombinatu powstało miasto, które otrzymało najdroższe dla ludzi radzieckich imię — imię towarzysza Stalina. W Stalińsku istnieje dziesiątki wielkich przedsiębiorstw, 4 instytuty, 4 licea techniczne, 5 średnich szkół zawodowych, 81 szkół ogólnokształcących, 30 klubów, 123 biblioteki.

Wśród miast Zagłębia, liczących wiele tysięcy ludności, wymienić należy Prokopijsk, Leniński—Kuźniecki, Biełowo, Anżero-Sudzeńsk, Kisielowski i Osinniki.

Na placu Komsomolskim w Moskwie kończy się budowę wysokościowego gmachu przyszłego hotelu. Jego jasne, wyłożone ceramiką i wapiakiem mury wznoszą się na wysokość 128 metrów. Nad gmachem lśni iglica zakończona

złotą gwiazdą. Budowni- czo wie wysokościowca przystąpili już do prac wykończeniowych wewnątrz gmachu.

Hotel—wieżowiec na placu Komsomolskim będzie jednym z największych i najnowocześniejszych i najnowocześniejszych urzędzonych hoteli stolicy radzieckiej. W gmachu tym mieścić się będą 300 numery o łącznej powierzchni 24 tys. m. kwadratowych, kilka restauracji i kawiarni, ogród zimowy i biblioteka. Apartamenty hotelowe będą się składały z komfortowo urządzonej pokoi sypialnych i bawialnych, gabinetów do pracy, łazienek. Każdy pokój będzie zaopatrzone w osobne urządzenie wentylacyjne. Nawet w najbardziej upalne dni lata w hotelu będzie panował przyjemny chłód: zimna woda podskórna, pompowana ze 140-metrowej głębokości popłynię do aparatu rozpylających. W hotelu zainstaluje się urządzenia telewizyjne.



Krajobraz zimowy. Okolice Ciechanowa. (CAF — fot. St. Wdowiński)

ZE SPORTU

Otwarcie IV Zimowej Spartakiady OW Warszawa

W przeddzień otwarcia Spartakiady OW Warszawa w Lublinie sportowcy — żołnierze udali się pochodem przed Pomnik Wdzięczności, gdzie złożyli wieńce.

We wtorek w godzinach porannych odbyło się otwarcie IV Zimowej Spartakiady OW Warszawa. Sportowcy barwną kolumną przecięli przez ulicę Lublina, po czym udali się na lodowisko obok „Domu Żołnierza”. W imieniu dowództwa Warszawskiego Okręgu Wojskowego do uczestników igrzysk przemówił oficer Andrzejewski.

W przemówieniu swym podkreślił on znaczenie umasowienia sportu i kultury fizycznej w obliczu kowań międzynarodowego imperializmu i znaczenie rozwoju tężyzny fizycznej w Ludowym Wojsku Polskim oraz życzył zawodnikom osiągnięcia jak najlepszych wyników.

W godzinach przedpołudniowych odbyły się spotkania w hokeju na lodzie oraz ćwiczenia gimnastyczne kl. III mężczyzn. W pierwszym meczu hokeja zesztoroczny mistrz spartakiady — zespół oficera Wilichowskiego przegrał z zespołem oficera Skiewiczza 5:7 (1:4, 0:1, 4:2). Zespół oficera Głowackiego pokonał zespół oficera Skomiana 6:1 (2:0, 3:0, 1:1). W najładniejszym spotkaniu druży-

na oficera Kochańczyka wysoko wygrała z zespołem oficera Abokumowa 11:1, (poszczególne tercje — 3:0, 4:0, 4:1). W zawodach gimnastycznych mężczyzn kl. III ćwiczyły 3 grupy. Bardzo dobrą notę otrzymał Łanżę — 56,85 pkt. na 60 możliwych. Ponadto wyróżnił się: Orzowski — 54 pkt., Wielogórski — 53,50 pkt.

Organizatorzy Spartakiady przegotowali również bogaty program kulturalny. Uczestnicy obejrzą w Teatrze im. J. Osterwy „Poemat pedagogiczny”, wyświetlane będą liczne filmy, kilka przedstawień da teatr kukulek „Gęrorek” oraz wystąpi Okręgowy Zespół Pieśni i Tańca OW.

Program Spartakiady na czwartek przedstawia się następująco: godz. 9.00 — gimnastyka kl. I — sala OWKS, — hokej — lodowisko OWKS; godz. 16.00 — szermierka — sala OWKS, hokej — lodowisko OWKS. W piątek nastąpi przerwa w rozgrywkach. (VII).

Występ czołowych łyżwiarzy jazdy i igrzysk

W dniach 24 i 25 bm. wystąpią w Lublinie czołowi łyżwiarze Polski w jeździe figuralnej z czterokrotną mistrzynią Polski Anną Bursche-Lindnerową, v-mistrzynią Polski Anną Dąbrowską i mistrzem Warszawy Stanisławem. Szczegóły w najbliższych numerach.

TOWARY POLSKIEJ PRODUKCJI i in. za pośrednictwem akcji „PACZKI PEKAO” dla osób otrzymujących przesyłki od krewnych z zagranicy. Zlecenia i wpłaty przyjmują:

w NEW - YORKU PEKAO TRADING CORPORATION, New-York 4 25, Broad Street, room 1824
w PARYŻU BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A. Paris IX. 23 rue Taitbout

Tą drogą można otrzymać: materiały, meble, cement, cegły, złoto dentystyczne i obrączki, maszyny i narzędzia rolnicze, węgiel, maszyny do szycia, rowery, motocykle, zegarki szwajcarskie, radioodbiorniki, wózki dziecięce, paczki żywnościowe, krowy i prosięta.

Informacji udziela: BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A. Warszawa, ul. Mazowiecka 14. 57/K

Obwieszczenia

Prezydium WRN w Lublinie zawiadamia, że orzeczeniem Prezydium WRN z dnia 31 grudnia 1952 r. L. dz. Sa. II-38/66/52 zmieniono nazwisko rodowe Zuka Edwarda syna Pawła i Kazimierzy z Chodobów, urodz. w dniu 8 sierpnia 1933 r. w Podborcach, gm. Werb-8 sierpnia 1933 r. w Podborcach, ul. kowice, obecnie zam. w Hrubieszowie, ul. Targowa 39 na nazwisko Zukowski. 30/GP

Prezydium WRN w Lublinie zawiadamia, że orzeczeniem Prezydium WRN z dnia 24 grudnia 1952 r. L. dz. Sa. II-38/52 zmieniono nazwisko rodowe Kozła Andrzeja s. Broni-ślawy i Leokadii ze Stradowskich, urodz. w dniu 27 listopada 1923 r. w Brzozowych Błotach, pow. Świecie, woj. Pomorskie zam. obecnie w Wólce Wytuckiej, pow. Włodawa na nazwisko Kozłowski. Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę Mariannę z d. Trzcinińska oraz nieletnie dzieci: Mieczysława-Kazimiera i Irenę-Alfredę. 44/GP

Prezydium WRN w Lublinie zawiadamia, że orzeczeniem Prezydium WRN z dn. 31 grudnia 1952 r. L. dz. Sa. II-38/51/52 zmieniono nazwisko rodowe Kality Tadeusza s. Marcelego i Apolonii z Białeckich ur. w dniu 29 września 1918 r. w Horodle, pow. Hrubieszów na nazwisko Kalityński. Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę Helenę z d. Pokrywka oraz na nieletnie dzieci: Janusza-Antoniego i Andrzeja Tadeusza. 43/GP

OGŁOSZENIA DROBNE

- Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium MRN Lubartów, na nazwisko Szymanowska Aniela. 108G
- Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Rudziński Czesław. 109G
- Zgubiono przepustkę stałą na teren WSK na nazwisko Pauja Mieczysław. 47P
- Skradzono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium GRN Wilkopol na nazwisko Batak Władysław. 110G
- Zgubiono kartę meldunkową, pokwitowanie złożonych dokumentów na otrzymanie dowodu osobistego na nazwisko Szaja Stefania, zam. Wierzychowska, pow. Kraśnik. 50P
- Skradzono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium MRN Lublin na nazwisko Chodor Adam. 112G
- Zgubiono przepustkę Nr 2407 na teren WSK na nazwisko Konarski Stanisław. 113G
- Skradzono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium MRN Hrubieszów na nazwisko Golbiak Adela. 114G
- Zgubiono przepustkę na teren FSC na nazwisko Jaworski Jan. 115G
- Zgubiono przepustkę Nr 6661 na teren WSK na nazwisko Kołtuńnik Jan. 118G
- Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium MRN Lublin na nazwisko Dados Danuta. 45P
- Zgubiono kartę meldunkową Nr 9033 wydaną przez PGEN Modliborska na nazwisko Paika Sabina, — Michałowska. 48P
- Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Żerocinie, pow. Radzyń Podl., pokwitowanie złożonych dokumentów na otrzymanie dowodu osobistego na nazwisko Łukasz Stanisław, ur. dnia 6 XI 1935 r. 46GP
- Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Wawolnica na nazwisko Mędrak Aleksander. 43P
- Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium GRN w Dorohusk na nazwisko Traczuk Krystyna. 54P
- Zgubiono przepustkę służbową Nr 00677 wydaną przez ZMK dnia — XI. 52 roku na nazwisko Lichwa Michałina. 57P
- Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium MRN w Hrubieszowie na nazwisko Kosowska Stanisława. 58P
- Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium GRN Celinę na nazwisko Rola Barbara. 60P
- Zgubiono legitymację studencką wydaną przez UMCS na nazwisko Gieblisz Roman. 61P
- Zgubiono przepustkę stałą na teren WSK na nazwisko Murawski Józef. 62P
- Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Łukasz Henryka, zam. Oleśniki, pow. Krasnostaw. 63P
- Zgubiono przepustkę stałą Nr 245 na teren WSK na nazwisko Koamala Witold. 64P
- Została zgubiona karta meldunkowa wydana przez GRN w Wiznie na nazwisko Orłowski Witold. 65P
- Zgubiono przepustkę stałą Nr 1187 na teren WSK kartę meldunkową wydaną przez PGRN w Zem boryczkach na nazwisko Targowski Józef. 66P
- Zgubiono przepustkę na teren WSK na nazwisko Jabłońska Józefa, zam. Siostrzytów, gm. Biakupie. 67P
- Skradzono kartę meldunkową, legitymację służbową na nazwisko Durlej Zygmunt. 63P

Rospondenci realizują uchwałę Rady

RAID TRWA

SKLEP LSS NR 98 NA TAPECIE

Sklep piekarniczo-cukierniczy LSS Nr 98 przy Alejach Ractawickich 2 jest sklepem dyżurnym. Sklep mieści się w bardzo ciasnym pomieszczeniu. Wejście do niego jest poniżej poziomu ulicy, co powoduje, że podczas roztopów śnieżnych lub deszczu, brudna woda i błoto napływa z ulicy wprost do sklepu. Dłatego podłoga jest zawsze wilgotna i brudna. Ściany wewnątrz są poobijane. Mimo wysiłku personelu sklepowego, czystości w sklepie utrzymać nie można.

Kierowniczka ob. Janina Kamińska skarży się, że do sklepu piekarnia dostarcza za dużo pieczywa. Na dzieńne zamówienie 300 parówek sklep otrzymuje 350. Nie są one w danym dniu rozsprzedane, a na drugi lub trzeci dzień są czyste i niki z konsumentów nie chcą kupować. Do sklepu dostarczany

jest tylko jeden gatunek chleba pyłowego. Konsumenty chcieliby, aby do sklepu oprócz białego dostarczano również chleb pieczony w brytwankach, jak również chleb razowy (żytni). Dotąd jednak Dział Handlowy LSS nie reaguje na uwagi kierowniczkii.

LSS nie dba o sklep Nr 98, którego lokal należy odremontować. Np. w sklepie stoi olbrzymi piec, w którym się nigdy nie pali. Piec ten można by rozebrać, a na jego miejscu urządzić półki na chleb, który dotąd przechowywany jest w koszach stojących na wilgotnej podłodze. W dziale cukierniczym odczuwa się brak wina. Np. 15.1.53 r. w sklepie było tylko kilka butelek wina jednakowego gatunku. Personel sklepowy chodzi w brudnych podartych fartuchach. Wpływa to ujemnie na estetykę i higienę sklepu.

Józef Stanisławek
Janusz Pisula

O ŚWIDNIKU PAMIETAMY RÓWNIEŻ

W sklepach MHD w Świdniku koło Lublina są poważne niedociągnięcia. Już po wejściu do kiosku Nr 11 rzuca się w oczy brak estetyki. Towary leżą beładnie na półkach pełno różnych odpadków a sklepowa ob. Helena Lalić nie nosi fartucha ochronnego. Wykryliśmy tu pewne odstępstwa od cennika. Np. za cukierki drosy w cenie 21.10 zł za 1 kg pobierano cenę 25 zł, sprzedając je na sztuki po 1 zł.

W sklepie spożywczym MHD Nr 2 wylączono ze sprzedaży i ukryta w magazynie podręcznym 3,10 kg salcesonu w cenie 35 zł za 1 kg i 45,50 kg szynki konserwowej w cenie 55 zł za 1 kg. Na zapytanie dlaczego artykułów tych brak w sprzedaży kierownik sklepu ob. Antoni Sawicki oświadczył, że brak jest ceny na te towary i nie wiadomo jak je wycenić.

Analogiczny fakt miał miejsce w sklepie MHD Nr 10. Ze sprzedaży wylączono tu 36 kg szynki konserwowej i 20 kg kiełbasy gruzińskiej, specjalnej w cenie 45 zł za 1 kg.

Do sklepu nie wydano towaru przez nieuwagę — tłumaczyła się kierowniczka Kazimiera Sebzda.

Miłe wrażenie odnieśliśmy po wejściu do sklepu odzieżowego MHD Nr 14. Czystość, estetyka, uprzejmość obsługi, stwarza miłą atmosferę między konsumentami a obsługą sklepową. Kierowniczka sklepu ob. Halina Koziańska skarży się na

złe dostarczanie towarów. Najczęściej spotykanym zjawiskiem jest fakt dostarczania całej puli towarowej przy końcu miesiąca, przez co pomimo chęci i starań nie można wykonać miesięcznego planu obrotów.

Świdnicka dyrekcja MHD powinna wziąć ten fakt pod uwagę. W sklepie brak jest jeszcze garniturów męskich, piaseczy i palt męskich i damskich, ubrań i piaseczy dziecięcych, kostiumów welnianych damskich, spodni męskich w różnych gatunkach i cenach, kostiumów damskich welwetowych, koszul męskich, szlafroków damskich, szalików, krawatów i kapeluszy. Jaki jest powód braku tych rzeczy, gdy są one w magazynach Centrali Odzieżowej?

W sklepie Nr 12 panuje przejmujący chłód. Ściany są wilgotne, sklep w ogóle nie jest opalany. Zrozumiałe, że wilgoć wywiera ujemny wpływ na towary, zwłaszcza spożywcze. Np. miód naturalny stojący

w słoikach na półkach pokryty jest powłoką pleśni.

Duża ilość towarów w sklepie i magazynie podręcznym narazona jest także na zniszczenie ze strony myszy, których jest ogromna ilość. Dyrekcja MHD dotychczas nie pomyślała nad sposobami walki z tymi szkodnikami, pomimo że już kilka razy spisano na straty towary przez nie zniszczone.

Zła gospodarka w sklepie MHD Nr 5 spowodowała zepsucie się z wilgoci 105 kg cukierków w cenie po 23.20 zł za 1 kg. Kto ponosi odpowiedzialność za niezabezpieczenie cukierków oraz za niewłaściwą marnotrawną gospodarkę mieniem społecznym?

We wszystkich sklepach MHD w Świdniku znaleziono zepsute masło w łącznej ilości 130 kg w cenie 55 zł za 1 kg. Zepsucie nastąpiło z powodu zbyt długiego trzymywania masła w sklepach. Tutaj należy pośadzić o brak troski pracowników odpowiedzialnych w dyrekcji MHD, którzy w porę nie pomyśleli nad dokonaniem przerzutu tego masła do sklepów, w których było go brak.

Dyrekcja LSP w Lublinie winna zainteresować się jakością dostarczanego do Świdnika pieczywa. Ostatnio piekarnia Nr 1 przy ul. Podwa-

le 7 przysyła chleb ze spaloną 0,5 cm skórką wierzchnią. Chleb oczywiście ze zrozumiałych względów nie znajduje nabywców.

Z. Zieliński
R. Borsuk

W handlu uspołecznionym mamy wielu ludzi, którzy pracują ofiarnie i z oddaniem. Oto oni:

Ob. JAN WYPAK — kierownik sklepu LSS Nr 4 przy ul. Staszica 1, pracuje długie lata w handlu ofiarnie i z zapałem.

Ob. TERESA DUBICKA — pracownica tegoż sklepu sołdnie, uczciwie i sprawnie zadowolona klientów.

Ob. MARIA PISKIEWICZ — kierowniczka sklepu LSS Nr 77 przy ul. Stalingradzkiej 5, pracuje ofiarnie od 8 lat w branży spożywczej.

Ob. OLGA BENICEWICZ — pracownica sklepu MHD Nr 27 przy ul. Szopena 15 — odznacza się uprzejmością i sumiennością w zadowolaniu klientów.



W związku z rozpoczęciem się nowego roku — 4-go roku Planu 6-letniego — odbywają się w szkołach i zakładach pracy zabawy dla dzieci. Na zdjęciu: dzieci ze szkoły podstawowej TPD Nr 3 na Bronowicach zgromadzone pod choinką noworoczną słuchają przemówienia kierowniczki szkoły.

Dokąd dziś idziemy

teatru

Teatr Państwowy im. J. Osterwy: — „Początek pedagogiczny” godz. 19.

Rina

APOLLO: — „Lenin w roku 1918” produkcyjnie radzieckiej.

ROBOTNIK: — „Danka” prod. bułgarsk.

RIALTO: — „Wielka Luna” prod. radz. Początek seansów o godz. 16, 18, 20.

Kino WSK: — „Ostatni wystrzał” produkcji czeskiej.

DYZURY APTEK: Narutowicza 27, Buczka 23, Stalingradzka 23, Krak. Przedm. 3.

TELEFONY: Pogotowie Elektryczne 29-61. Pogotowie Ratunkowe 44-44 i 09. Straż Pożarna 11-11 i 08.

Filharmonia zawiadamia

Z powodu nieprzewidzianego wyjazdu Bogdana Paprockiego na występy do Finlandii zostały przełożone daty najbliższych koncertów Filharmonii. Bilety z poranku dnia 25.I. godz. 12 ważne są na czwartek dn. 22.I. o godz. 20. Bilety z poranku z dn. 25.I. godz. 10 ważne są na piątek dnia 23.I. o godz. 18. Bilety z koncertu piątkowego dnia 23.I. godz. 20 — bez zmiany.

Stanisław Siemion

Kierownik Wydz. Studenckiego Zw. ZMP.

Wyższe uczelnie Lublina przed sesją

Egzamin to najlepszy sprawdzian dla ZMP-owskiej organizacji

W jaki sposób organizacja ZMP w Akademii Medycznej i na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej wywiązuje się ze swoich zadań świadczą najlepiej przygotowanie do zimowej sesji egzaminacyjnej, która rozpoczęła się w dniu 20 stycznia.

Już pierwsze egzaminy, jakie odbyły się w Akademii Medycznej, świadczą o solidnym przygotowaniu studentów.

Na III roku Wydziału Lekarskiego do bardzo trudnego egzaminu z mikrobiologii lekarskiej przystąpiła grupa 20 studentów, z których trzech zdało egzamin na dostatecznie, reszta zaś na dobrzy i bardzo dobrze. Podobnie rzecz się ma na starszych latach farmacji. Na UMCS studenci IV roku Wydziału Weterynarii i Rolnego również przystępują do egzaminów dobrze przygotowani, czego dowodem jest niewielka liczba ocen dostatecznych.

Na wszystkich latach pracują kolektywy studenckie, które w zespołach 4—8-osobowych powtarzają i utrwalają materiał. Szczególnie dobrze pracują one na Wydziale Biologii i Nauki o Ziemi oraz na Wydziale Prawa. Studenci zostali zaopatrzeni przez KU ZSP w potrzebne podręczniki i skrypty. Zarząd koła ZMP na II roku Wydziału Lekarskiego wypożyczył nawet do Domu Akademickiego komplet preparatów z histologii i mikroskopii.

Można by przytoczyć wiele przykładów troski ZMP o należyte przygotowanie studentów do egzaminów. Należy też wspomnieć o wielkiej ofiarności profesorów i asystentów, którzy bardzo dużo czasu poświęcają dla przeprowadzenia konsultacji i repetytoriów.

Dzięki temu wyższe uczelnie lubelskie zamieniły się w rzetelny warsztat, gdzie wre ofiarna i wyteżona praca.

Nie wszystko jednak odbywa się jeszcze tak jak powinno. Dużo na przykład można by zarzucić kolektywom. Niektóre z nich zamieniają się w jakieś „trójki holownicze”, które w ostatniej chwili „wyciągają” z niedbanego studenta, zupełnie nie troszcząc się o gruntowność jego wiedzy. Praca w kolektywie w ten sposób pojęta mijają się z celem, gdyż przyswajają ona leniuchów i nieuków do latwiny, nie mającej nic wspólnego z planowością i systematycznością.

Organizacja ZMP często zapomina, że celem walki o wyniki nauczania nie jest zwiększenie ilości uzyskanych dyplomów, lecz wychowanie nowych kadr świadomych i dobrze przygotowanych fachowców.

Aktyw ZMP-owski nie zawsze zdaje sobie z tego sprawę. Od przeszło dwóch miesięcy zarówno w AM jak i na UMCS bardzo rzadko ukazują się „Błęskawiec” i gazetki śnienne. Niektórzy aktywujący twierdzą, że nie ma o czym pisać. Jest to nie-

slusne. Ileż bowiem znaleźliśmy przykładów łamania dyscypliny studiów, opuszczenia zajęć, spóźniania się, fałszowania wyników na ćwiczeniach, a także marnotrawstwa czasu, kariarstwa i pijaństwa w Domach Akademickich. Ileż z drugiej strony znajdujemy przykładów pięknej pracy przodowników nauki, którzy z samozaparciem pomagają mniej zdolnym kolegom. Tego wszystkiego tzw. „Kolekta redakcyjna” nie dostrzegają. Trwają w głębokim przekonaniu, że wszystko idzie dobrze. Hasła mobilizujące studentów do sesji dopiero teraz w gorączkowym tempie przygotowują KU ZSP. Czy nie jest to o miesiąc za późno?

Zarządy Uczelniane ZMP i KU ZSP zbyt mało zajmują się Domami Akademickimi. Mimo pewnej poprawy sytuacja panująca tam wymaga stanowczej zmiany. W dalszym ciągu zdarzają się wypadki pijaństwa. Sprzyja temu kiosk MHD znajdujący się w bloku „A” bardziej dbający o dostawy wina, niż o potrzebną ilość chleba. W okresie „ciszy nocnej”, tj. o godzinie 21 codziennie słychać śpiewy i krzyki, zakłócające tak

potrzebny do nauki spokój. Mieszkańcy pokoju Nr 132, którzy znaleźli „odpowiedni” czas dla przeprowadzenia treningów bokserskich (o godzinie 23,00), winni być bezwzględnie przez wszystkich napiętnowani i przykładowo ukarani. Ileż drogiego czasu trafia studentom na składanie wizyt koleżankom, zwłaszcza w Domu Akademickim przy ul. Sołwińskiego.

Temu wszystkiemu organizacje studenckie powinny wydać bezwzględna walkę, podejmując pracę polityczno-wychowawczą. Aktywiści i członkowie ZMP osobistym przykładem powinni zachęcać swych kolegów do gruntownej nauki, pomagać im w pokonywaniu napotykanych trudności, ale jednocześnie powinni być nieprzejednani w stosunku do leniuchów i biadołców, którzy głoszą teorię o „niemożliwości” terminowego zdania egzaminów i przystępują do nich bez przygotowania. Każdy ZMP-owiec musi wiedzieć, że walka o wyniki nauczania na wyższej uczelni powinna polegać na tym, by kolektyw kształtował w każdym studencie świadomy stosunek do nauki, systematyczność i zdyscyplinowanie, pracowitość i wolę łamania trudności, zamiłowanie do obranego kierunku studiów i przyszłego zawodu, do pracy badawczej, umiejętności planowania i wykorzystywania czasu.

Konkurs dla wszystkich »Bieramy surowce wtórne dla przemysłu«

Po ogłoszeniu przez radio i prasę konkursu zorganizowanego przez Centralę Odpadków Użytkowych, mającego na celu uzyskanie większej ilości surowców wtórnych dla naszego przemysłu, we wszystkich placówkach skupu zwiększyła się dostawa odpadków użytkowych. M. in. Państwowa Podzielnica w Lublinie przy ul. Wspólnej 19 sygnalizuje, że zainteresowanie mieszkańców rejonu Podzielnicy konkursem, jest duże. Na 500 otrzymanych kuponów przeznaczonych do rozprawienia w styczniu, rozsprzedano do dnia 5 stycznia już 223 kupony.

Pierwsza stanela do konkursu ob. Melania Jarosińska, dostarczając 12 kg szmat oryginalnych, nie sortowanych, następnie ob. Jan Chyżyński — 6 kg, Ryszard Wojewódzki — 2 kg, Ryszard Milanowski — 4 kg, Helena Olech — 8 kg, Bolesław Szymański — 4 kg, Wiesława Sawicka — 16 kg, Władysława Skubisz — 22 kg, Wiesława Wyrostek — 7 kg, Ryszard Kuczyński — 7 kg, Maria Kazik — 2 kg. itd.

Zywo interesują się konkursem dzieci szkolne. M. in. dwie dziewczynki — Olechówna i Sawicka bardzo cieszą się, że mogą uczestniczyć w konkursie.

Kupony można nabywać po dostarczeniu szmat, nie tylko w Podzielnicy, lecz także we wszystkich placówkach skupu odpadków użytkowych spółdzielni pracy „Oszczędność”, we wszystkich składach opałowych Lubelskiej Spółdzielni Spożywców i MHD oraz w Gminnych Spółdzielniach SCh. We wszystkich tych punktach znajdują się wywieszki informujące o przyjmowaniu szmat. Po nieważ konkurs trwać będzie tylko do 31 stycznia wszyscy, którzy chcą wziąć udział w konkursie powinni już pomyśleć o zaopatrzeniu się w kupony konkursowe. Losowanie nagród odbędzie się dniami 22 lutego br.

Jan Szutnik

Radio

ŚRODA, 21 stycznia 1953 r.

PROGRAM I

Z przyczyn technicznych nadawanie programu I rozpoczyna się o godzinie 13,25. Wiadomości: 16,00, 20,00, 23,00.

15,25 Program dnia. 15,30 Audycja słowno-muzyczna pt. „Sprawy ważne i ciekawe”. 16,20 Koncert chóru PR. 16,40 Muzyka. 16,50 Głos małej kobiety. 17,00 „Romuald Traugott” — pozadanka. 17,15 Piosenka. 17,20 Koncert rozrywkowy. 18,00 Na szerokim świecie. 18,15 Popularny koncert solistów. 18,45 Audycja dla wsi. 19,00 Audycja literacka. 19,15 Koncert muzyki operetkowej. 19,35 Stan pogody. 20,26 Wiadomości sportowe. 20,30 Piosenki o Leninie. 20,50 Odpowiedzi „Fali 49”. 21,02 Koncert Chopinowski. 21,32 „Birczańska jesień” — opowiadanie. 21,47 Muzyka rozrywkowa. 22,15 Z cyklu „Najpiękniejsze utwory kameralne”, w programie Borodina. 22,30 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

Wiadomości: 5,05 6,00 7,00 7,35 12,04 17,00 21,00, 23,50.

5,00 Początek audycji. 5,10 Program poranny. 5,58 Sygnał czasu. 6,05 Program dnia. 6,10 Audycja dla wsi. 6,20 Muzyka poranna. 6,45 Pogadanka dla wychowawczyń przedszkol. 6,50 Gimnastyka. 7,20

Muzyka. 7,50 Kalendarz radiowy. 8,00 Muzyka. 8,55 Pogadanka dla klasy VII. 9,15 Piosenka — „Miasto pokoju”. 9,20 Muzyka kameralna. 9,50 Przerwa. 10,55 Dla klas I i II Audycja słowno-muzyczna. 11,15 Muzyka i aktualności. 11,45 Głos małej kobiety. 11,57 Sygnał czasu. 12,15 „Na swojej nute”. 12,45 Audycja dla wsi. 13,00 „Wios tancerzy i śpiewa”. 13,15 Koncert solistów. 13,40 Utwory A Dworzaka z płyt. 13,55 Przerwa. 14,00 Program dnia. 14,09 Informacje. 14,10 Audycja słowno-muz. dla klas II i IV. 14,30 Koncert. 15,09 Komunikat o stanie wód. 15,10 Audycja literacka. 15,30 Patrz program I. 16,00 Wszelkie Radio — kurs I. 16,20 Muzyka (audycja tylko na fal 367 m.). 17,15 Radzieckie piosenki o lesie (tylko na fal 367). 17,30 Na warszawskiej fali (tylko na fal 367). 17,55 Ze sportu (tylko na fal 367). 18,00 Muzyka baletowa (tylko na fal 367). 18,30 Pogadanka sportowa. 18,45 Duety wokalne. 19,00 Kronika kulturalna. 19,30 Muzyka i aktualności. 20,00 Audycja literacka. 20,20 Koncert Krakowskiej Ork. PR. 20,58 Stan pogody. 21,26 Wiadomości sportowe. 21,30 Muzyka taneczna. 22,20 S. Prokofiew „Na straży pokoju” — oratorium. 22,57 Beethoven: Sonata „Appassionata”. 23,25 Muzyka symfoniczna.